

DZIENNIK BERLIŃSKI

Przedpłata wynosi: na pocztę kwartalnie 2.30 mk., z odnośnikiem do domu 2.72 mk.; miesięcznie 77 fen., z odnośn. do domu 91 fen. — W ekspedycjach i w agencjach 65 fen. miesięcznie, z odnośn. do domu 95 fen. — Wysyłka pod opaską kwartalnie 5 mk.

wychodzi codziennie

z wyjątkiem niedziel i świąt z datą na dzień następny.

Adresować należy:

**Dziennik Berliński, Berlin O 27,
Raupachstrasse 6.**

Cena ogłoszeń: 30 fenigów od wiersza petytowego. — Reklamy lub ogłoszenia na trzeciej stronie 60 fen. od wiersza petytowego. — Rękopisów redakcja nie zwraca, lecz je niszczy. — Redakcja, administracja i ekspedycja: Berlin O 27, Raupachstr. 6.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Berlin, poniedziałek, 24. grudnia 1917.

Pokój ludziom dobrej woli!

Po raz już czwarty obchodzić będzie ludzkość w tym roku święto Bożego Narodzenia — święto pokoju i pojednania, przy haśle dziać i złowrogim szeregów broni. Czwarty już rok miliony ludzi wuszą w rawach strzeleckich czyhać na życie człowieka z rowa przeciwnego w dniu tak arcyświątecznym dla całej ludzkości, wyrzucają wiarę chrześcijańską, jakim jest daniem Narodzenia Pańskiego.

Od wieków dzień ten jest dla chrześcijan dniem radości i wesela, dnem szczęścia i pojednania. Najzgorzalsi wrogowie oświeceni w dniu tym podawali sobie rękę do zgody, rzucali się sobie w objęcia, zapominali o wszystkim, co było, zrywając pamięć Bożego Syna, który przyszedł w dniu tym na świat, by wykupić ludzkość z pańszczyzny, by wyjednać przebaczenie win ludzkich wobec obrażonego majestatu Boga — Stworzyciela.

Od lat czterech ogarnął ludzkość cały szal imperialistyczno-nacjonalistyczny. Ludzkość zamiast Boga jedynego w niebie, który przyjął na siebie pokój ludziom dobrej woli, postawiła sobie Bogów własnych, podając im różną historię.

Dla jednych stały się Bogiem nacjonalistyczne hasła, dla drugich chęć łupu i grabieży, dla trzecich wroście pragnienie panowania nad światem. W imię tych bożków pogańskich chwyciła ludzkość chrześcijańska za broń i topór i niszczy się wzajemnie już od lat czterech bez wytchnienia z zaciętością niszczącą, nie zważając ani na wołania nauczyciela Bożego tu na ziemi, ani na pamięć tego, który ludzkość odkupił, ani też choćby tylko na głos posłannego rozsądku.

Szał to okropny i zbyt długo on już trwa, aby nie miał zadać ludzkości całej ciosów tak dotkliwych, że trudno będzie je naprawić.

Nie licząc wcale zalazonych dóbr doczesnych rany zadane ludzkości pod względem duchowym i moralnym są tego rodzaju, że naprawa szkód wymagać będzie wieków całych pracy.

Nie zabijaj, nie kradnij, nie cudzołóż, nie mów fałszywego świadectwa naprzeciw bliźniemu twemu — głębia przykazania Bożego dane ludzkości na górze Synaj. Tymczasem obecna wojna rozpatła wszystkie nakazy, zdeptała brutalnie wszystkie nakazy religijne i moralności ludzkiej, pozwalając bezkarnie gwałcić to, czego zakazał sam Bóg.

Im dłużej trwa wojna, tem głębiej wżera się lakonik w ten przykazania Bożek i praw ludzkich w umysły ludzi i coraz szersze zatacza krąg.

Grzeszy już dziś przeciw tym przykazaniom nie tylko brutalny żołdak, który nie widząc nad sobą kontroli przelazonych, grabi, morderuje i gwałci kobiety i dzieci, lecz zatrucie duszy ludzkiej zaraza coraz bardziej i tyca, którzy nie przelali dotąd ani kropli krwi ludzkiej, którzy nie zabili ani jednego człowieka. Myślenie wyzysku, spekulującego na głód swych bliźnich wariatów wyprawiają ergje, a tam, gdzie w prech rwały pod hasłem dziać formy rządów dotychczasowych wypały z zakamarków i ciemnych zaułków mord i grabież, pochwytywały rząd i władzę w swe dłonie i uprawiają bezwzględnie swa nieludzkie rzemieślniczo przy białem dnie pod hasłem wolności i swobodę ludów. Odstraszającym tego przykładem jest obecna Rosja.

Ludzkość całą widzi, że szalonym pędem toczy się ku przepaści okropnej, przejmującej mrozem kądągo, kto czuje serce człowieka w swych pierśiach, lecz mimo to nie ma dość siły, by zdobyć się na czynu stawowemu, na odwrót z tej drogi, na zaprzestanie okropnej rzezi! —

W milionach serc rozlega się okrzyk rozpaczliwy o pokój, o pokój ludziom dobrej woli, miliony warg powtarzają tę prośbę codziennie w gorącej modlitwie do Boga. Czy przyjdzie on wreszcie? — Czy odtehnale pokojem ludzkość tłoczona od lat czterech siężarem wojny coraz okropniejszą, ociekającą strumieniami krwi? — Od wschodu rda się już światła ta upragniona jutrzeńska pokoja zapowiadająca ludzkości powrót do lepszyc — ludzkich czasów. Czy wzejdzie ona już wkrótce na niebie, czy zamieni się w słodkie pokoju ogrzewające świat promieniami światła? — Ludzkość tęskni i wzdycha do niego i z okazji świątecznych Bożego Narodzenia tem gorzej z głębi serca prosić będzie Dzieciątka Boże o

o pokój ludziom dobrej woli!

Początek konferencji pokojowej w Brześciu.

Buro Wolffa dsnosi z Brześcia Litawskiego z dn. 22. 12:

»Dziś o 4 ej po południu rozpoczęły się w Brześciu Litawskim w uroczysty sposób rokowania pokojowe.

Przedstawiciele mocarstw centralnych już byli przez nas wymieniani; ze strony rosyjskiej biorą udział w rokowaniach wyłącznie przedstawiciele byłych wojskowych, między innymi: serżantka p. Bizerkawa.

Ks. Leopold bawarski jako głównodowodzący na wstępie powitał przedstawicieli mocarstw szwarcem i czerwem oraz Rosji, którzy przybyli do jego głównej kwatery i dał wyraz nadziei, że rokowania teraz podjęte doprowadzą do pomyślnego końca. Potem kazał pociesić plewazego przez serżanta tarackiego Iarabima Hakkiego Basza, żeby jako przedstawiciel z wianu objął przewodnictwo. Hakkiego Basza podziękował za zaszczyt, życzył pomyślnego przebiegu rokowań i zaprosował, żeby sekretarz stanu Kuhlmann przewodził jako pierwszy, na co wszyscy zebrani się zgodzili.

Sekretarz stanu Kuhlmann objął przewodnictwo, wygłosił przemówienie następujące:

»Wielki to zaszczyt dla kraju, który sam nie prezentować, jak też i dla mnie, że według uchwały zebranych przewodniczyć mam na dzisiejszym posiedzeniu konferencji pokojowej, która ma zakończyć wojnę i przywrócić stan pokoju i przyjaźni między Rosją a reprezentowanymi tu państwami.

W obecnych warunkach nie może być mowy o tem, żeby stworzyć tu instrument pokojowy wykończony w każdym szczególe. Według mnie myślenie natomiast należy o jaknajszerszym ustaleniu głównych zasad i warunków, aby, zważając na szkodliwe gospodarczej i kulturalnej, podjąć znów była możliwa pokojowa i przyjazna sąsiedzkie stosunki i aby obmyślane najlepsze środki w celu zagojenia ran zadanych przez wojnę.

Obrazy nasze opiersie się będą na duchu zgodnej humanitarności i wzajemnego szacunku. Muszą — aby nie utracić pod nogami silnego gruntu faktów — liżyć się z tem, co historia już raz na zawazę ukazała, lecz z drugiej strony muszą być przejęte temi i wielkimi myślami przewodniaciami, które nas tu doprowadziły.

Mówca zakończył życzeniem, żeby rokowania, rozpracowywane się pod znakiem świąt Bożego Narodzenia, miały przebieg szybki i skuteczny.

Na propozycję przewodniczącego przyjęto uchwały następujące:

Przy kwestiach porządkowych obowiązują alfabetyczna lista reprezentowanych mocarstw. W przewodnictwie posiedzeń plenarnych zmielają się codziennie przedstawiciele pięciu mocarstw jako jeryk obrad depuszczony są: niemiecki, bułgarski, rosyjski, turecki i francuski. Komisja obchodząca tylko poszczególnie mocarstwa, mogą być traktowane oddzielnie. Protokoły z posiedzeń będą układane wspólnie.

Na próbie przewodniczącego pierwszy przedstawiciel rosyjski wyliczył w skrócie program, które na egót zgadzają się ze zmassem uchwałami Rody Rob. i Zela, oraz wszechrosyjskiego kongresu chłopackiego. Przedstawiciele czterech mocarstw sprzymierzonych wyrazili gotowość dokładniejszego rozpatrzenia wywodów rosyjskich. Wytek tego rozpatrzenia stanowić będzie przedmiot następującego posiedzenia.

Prezes ministrów polskich w Berlinie.

Audjencja red. „Dziennika Berlińskiego“ u hr. Rostworowskiego.

W sobotę rano przybył do Berlina prezes ministrów polskich, Kucharzewski, w towarzystwie szefa departamentu politycznego, hr. Wojciecha Rostworowskiego i podsekretarza w ministerjum skarbu, Wieniawskiego. O pobytku przedstawicieli rządu polskiego w Berlinie podało Biuro Telegraficzne Wolffa do gazet półurzędowo następujący komunikat:

»Berlin, 22. grudnia.

Stosownie do wystanego niedawno zaproszenia ze strony kanclerza Rzeszy, przybył prezes ministrów polskich, Kucharzewski, w towarzystwie szefa departamentu politycznego, hr. Wojciecha Rostworowskiego i podsekretarza w ministerjum finansów, Wieniawskiego, dziś rano do Berlina. W ciągu przedpołudnia przyjmował kanclerz p. Kucharzewskiego, który miał sposobność omówić z nim bieżące sprawy, przyczem omawiano także życzenia rządu polskiego w sprawie układów pokojowych z Rosją.

W związku z przyjęciem odbyło się śniadanie w małym kole, w którym brali udział ze strony niemieckiej generał-gubernator Beseler, sekretarz stanu hr. Roedern, podsekretarz stanu von dem Bussche i Lewald i bawarski minister spraw wewnętrznych, Breitreich. Dziś wieczorem dał przeszenie podsekretarza stanu, von dem Bussche, panom polskimi sposobność do spotkania się z szeregiem osobistości świata politycznego; także i jutrzejszy dzień zużyty będzie na rozmowy polityczne. Powrót do Warszawy nastąpi w niedzielę wieczorem.

Tyle urzędowy komunikat Biura Telegraficznego Wolffa. »Berliner Tageblatt« zamieszcza dłuższy wywiad swego redaktora politycznego, Fjoka Dombrowskiego z szefem departamentu politycznego, hr. Rostworowskim, w którym tenże rozwinął program polityczny rządu polskiego na najbliższą przyszłość.

Na wstępie wyraził hr. Rostworowski nadzieję, że spełnione zostanie przez mocarstwa centralne życzenie rządu polskiego, aby przyznano takim prawem do bezpośredniego przedstawicielstwa podczas układów pokojowych z Rosją.

Dalej rozwiódł się szef polskiego departamentu politycznego na temat możliwych granic państwa polskiego w kierunku wschodnim, wyrażając nadzieję, iż sięgną one tak daleko, jak sięgają obecnie rowy strzeleckie, choć i poza niemi są terytoria etnograficznie polskie, jak np. gubernia mińska.

Potrącił także o kwestję litewską i o stosunek Polski do Litwy, zaznaczając, że Polska i Litwa od dawna należały do siebie, że są na Litwie, jak np. w gubernji wileńskiej, obszary, w których ludność polska ogromną ma przewagę. Rząd polski zebrał w tej sprawie obszerny materiał statystyczny